

Żerko, Stanisław

"Politik der Vernichtung. Eine Gesamtdarstellung der nationalsozialistischen Judenverfolgung", Peter Longerich, München - Zürich 1998 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 32/2, 175-179

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

oparty na wyzysku masy więźniów przez elity kryminalistów, operujące zawrotnymi sumami. Autor przedstawia próby uporania się z tym stanem rzeczy przez władze obozowe i ich częściowe tylko rezultaty.

Omawiana książka wykorzystuje przede wszystkim dokumentację Wiatłagu pochodzącą z zespołu GUŁAG przechowywanego w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej oraz z zespołu Oddziału Politycznego Wiatłagu w Centrum Dokumentacji Historii Najnowszej obwodu kirowskiego. Niestety, z publikacji tej nie dowiadujemy się, jakiego rodzaju dokumenty, poza cytowanymi, zawierają zbadane zespoły, czy jest to dokumentacja kompletna, czy istnieją inne jeszcze zespoły zawierające materiały dotyczące Wiatłagu? Brak takiej charakterystyki i równocześnie odsyłaczy do źródeł stanowi ograniczenie możliwości źródłowej weryfikacji ustaleń zawartych w pracy, utrudnia też poważnie jej wykorzystywanie w dalszych badaniach. Jednocześnie Autor zarówno bezpośrednio w tekście, jak i w dodatkach źródłowych do poszczególnych rozdziałów w całości cytuje liczne dokumenty, nie podając wszelako ani sygnatur archiwalnych, ani żadnych innych informacji o ich pochodzeniu. Szczątkowy charakter ma zestawienie publikacji, obejmujące praktycznie tylko cytowane wspomnienia.

Wśród dokumentów przytoczonych w całości znajdują się w większości materiały o pierwszorzędym znaczeniu dla poznania dziejów obozu. Ich dobór — być może podyktowany stopniem zachowania — nie jest jednak jasny. Zdecydowana większość zamieszczonego materiału źródłowego pochodzi z okresu po II wojnie światowej. Zwłaszcza dokumenty zawierające dane statystyczne nie układają się w ciągi pozwalające na obserwację poszczególnych zjawisk w całym okresie istnienia Wiatłagu. Nie zawsze przy tym odpowiednie dane można znaleźć w tekście autorskim. Brak jakiegokolwiek opracowania publikowanych dokumentów niejednokrotnie czyni je trudnymi do interpretacji i dalszego wykorzystania. Szczególnie jaskrawo występuje to w przypadku sprawozdań finansowo-ekonomicznych.

Omawiana książka jest z pewnością pozycją ważną w literaturze obozowej zarówno z uwagi na swój unikatowy dotąd, monograficzny charakter, jak i bogactwo przynieszonego materiału źródłowego. Jej ewidentne niedostatki, w tym i o warsztatowym charakterze, nie przekreślają ogromnej wartości poznawczej i znaczenia dla dalszych badań nad obozami w ZSRR. Od badaczy z krajów byłego ZSRR, a zwłaszcza od historyków rosyjskich, oczekiwać należy szerszego podjęcia tego rodzaju monograficznych studiów nad poszczególnymi systemami obozowymi, a w rezultacie nad historią całego imperium łagrowego.

Stanisław Ciesielski
Wrocław

Peter Longerich, *Politik der Vernichtung. Eine Gesamtdarstellung der nationalsozialistischen Judenverfolgung*, München — Zürich 1998, Piper Verlag, ss. 772

Najnowsze ujęcie dziejów nazistowskiej polityki wobec Żydów (w tym — dokonanego przez Niemców podczas II wojny światowej mord na tej ludności) opracowane zostało przez historyka niemieckiego młodszej generacji, urodzonego w 1955 r. i wykładającego obecnie na uniwersytecie w Londynie. Peter Longerich jest sumiennym i pracowitym badaczem o ustalonej renomie; spod jego pióra wyszło już kilka książek: dzieje SA (*Die braunen Bataillone*, 1989), prace poświęcone wewnętrznym strukturom Trzeciej Rzeszy (*Propagandisten im Krieg. Die Presseabteilung des Auswärtigen Amtes unter Ribbentrop*, 1987 oraz *Hitlers Stellvertreter. Führung der Partei und Kontrolle des Staatsapparates durch den Stab Heß und die Partei-Kanzlei Bormanns*,

1992), historia republiki weimarskiej (1996). Zredagował także kilka zbiorów dokumentów, w tym cenny wybór źródeł (zawierający pozycje archiwalne ukazujące się w druku po raz pierwszy) pt. *Die Ermordung der europäischen Juden. Eine umfassende Dokumentation des Holocaust 1941–1945* (we współpracy z Dieterem Pohlem, 1989). *Politik der Vernichtung* przedłożona została na monachijskim Uniwersytecie Bundeswehry jako rozprawa habilitacyjna.

Longerich przeprowadził własne badania źródłowe, m.in. podczas wielomiesięcznego pobytu w International Research Center ośrodka Yad Vashem. Autor nie ograniczył się do wyzyskania zbiorów opublikowanych dokumentów. Pracował w wielu archiwach niemieckich, wykorzystał też zasoby archiwów w Moskwie, Warszawie, Lublinie, Mińsku, Wilnie, Rydze, Lwowie, Pradze, Waszyngtonie, Nowym Jorku, a także zbiory znajdujące się w Paryżu, Londynie i Jerozolimie. W znacznym stopniu oparł jednak swą syntezę na istniejącej literaturze przedmiotu, dostępnej w językach zachodnich. Jest to już w tej chwili morze publikacji, wśród których ostatnio znalazły się także cenne ujęcia syntetyczne. Mniejsza już o słynną, lecz wyraźnie tendencyjną *Hitler's Willing Executioners* Daniela Jonaha Goldhagena (1996), z którym Longerich w niektórych sprawach w przekonujący sposób polemizuje (m.in. toczy z nim spór, jaki charakter miały bataliony niemieckiej policji porządkowej, biorące udział w mordach na Wschodzie); do obiegu wchodzi dzieła mniej rozreklamowane, a bardziej rzetelne. Leni Yahil wydała historię Shoah w języku hebrajskim w 1987 r., opublikowaną w trzy lata później w języku angielskim w wersji uaktualnionej (*The Holocaust. The Fate of European Jewry, 1932–1945*, tłum. niem. pt. *Die Shoah. Überlebenskampf und Vernichtung der europäischen Juden*, 1998). Pierwszą część swej syntezy przedstawił też w 1997 r. Saul Friedländer (*Nazi Germany and the Jews. Vol. I: The Years of Persecution, 1933–1939*, tłum. niem. 1998). Świeże ujęcie roli samego Hitlera znaleźć można na kartach najnowszej, dwutomowej biografii nazistowskiego dyktatora, autorstwa Iana Kershawa (tom 1, obejmujący lata do 1936, ukazał się w 1998 r.). Tej ostatniej pozycji Longerich wprawdzie nie zdążył już uwzględnić, wykorzystał jednak wyniki badań opublikowane przez Kershawa nieco wcześniej w periodykach naukowych. Zignorował zaś obszerny, przeznaczony dla szerokich kręgów i będący znacznym sukcesem czytelnictwem tom Martina Gilberta (*The Holocaust. The Jewish Tragedy*, 1986).

W odróżnieniu od syntezy autorstwa Leni Yahil Longerich prawie całkowicie pomija perspektywę ofiar. Koncentruje się na sprawcach, przy czym na pierwszy plan wysuwa się u niego ewolucja polityki narodowych socjalistów w stosunku do ludności żydowskiej. Interesują go nie tyle — jak Raula Hilberga — mechanizmy zagłady (aczkolwiek nie jest pod tym względem konsekwentny), lecz przede wszystkim procesy decyzyjne, zwłaszcza zaś przekształcenie się polityki prześladowań Żydów w politykę zagłady tej ludności. Takie ujęcie spowodowało, że nawet w odniesieniu do strony niemieckiej, a więc do strony sprawczej, jest to synteza niepełna. Autor sam przyznaje, iż skutek takiego, a nie innego założenia bardzo szczegółowo zanalizował okres 1939–1942, kiedy to w najwyższych niemieckich kręgach kierowniczych zapadały najważniejsze decyzje w sprawie losu ludności żydowskiej. Późniejszy okres zawarty został jednak na ok. 30 stronach, co jest mimo wszystko rażącym zachwianiem proporcji. Z podtytułu wynika, że czytelnik spodziewać się może „całościowej prezentacji”; dopiero w przedmowie Autor zastrzega się, że jego zamiar był inny.

Dużo miejsca poświęcił Longerich nazistowskiej „Judenpolitik” lat 1933–1939, a zwłaszcza trzem „antyżydowskim falom”, które nastąpiły kolejno: wiosną 1933 r. (jej punktem szczytowym była przeprowadzona w początkach kwietnia tego roku akcja, nazwana „bojkotem”, lecz mająca znacznie większy zakres), wiosną i latem 1935 r. (antysemickie zamieszki na terenie Rzeszy) oraz w latach 1937–1938 (w tym przypadku punktem szczytowym była

Reichskristallnacht). Analizując wydarzenia z pierwszych lat istnienia hitlerowskiej Rzeszy, Autor polemizuje z występującymi w starszej literaturze twierdzeniami, iż ekscesy te były w rzeczywistości starannie zainscenizowane przez kierownictwo partii. Nie znaczy to jednak, by całkowicie podzielał poglądy niektórych autorów, publikujących swe prace w ostatnich latach i podkreślających oddolny (partyjne „doły”) charakter antyżydowskich wystąpień, które kierownictwo NSDAP następnie sankcjonowało. Autor jest zdania, że należy raczej mówić o swoistym dualizmie pomiędzy bazą partyjną a warstwą kierowniczą. Panowała między nimi całkowita zgodność co do celów „Judenpolitik”, występowały natomiast rozbieżności w sferze taktyki. Baza partyjna działała niekiedy „wprawdzie samodzielnie, lecz zawsze w ramach wytyczonych przez kierownictwo” (s. 31). Inna rzecz, iż lokalni aktywiści ruchu nie uwzględniali w swych działaniach międzynarodowego położenia Rzeszy.

Pewien dualizm i zjawisko wzajemnego uzupełniania się występowały także pomiędzy instancjami partyjnymi a biurokracją ministerialną — ta ostatnia znalazła się wszakże dość szybko również pod całkowitą kontrolą nazistów. O ile partia usiłowała wyprzeć ludność żydowską z życia publicznego, posługując się rozmaitymi „akcjami”, o tyle władze państwowe dążyły do zrealizowania tego samego celu innymi metodami, poprzez ustawodawstwo i na płaszczyźnie administracyjnej (wysiłki ministerialnej biurokracji na rzecz odejścia od „dzikich” akcji i wprowadzenia antyżydowskich ustaw były bardzo wyraźne latem 1935 r.).

Bardzo trafnie usytuował autor antysemityczne wydarzenia 1938 r. na tle ogólnej polityki hitlerowskich Niemiec. Radykalizacja antyżydowskiego kursu reżimu (widoczna po „Anschlussie” Austrii) wiązała się bowiem z zapoczątkowaniem przez Rzeszę wyraźnej polityki ekspansji, co Hitler zapowiedział na tajnej konferencji 5 listopada 1937 r. Po zawarciu układu monachijskiego Hitler przestał się też liczyć z międzynarodowymi reperkusjami prześladowań, które nastąpiły na skalę wcześniej niespotykaną. Zintensyfikowane wysiłki zbrojeniowe wymagały poza tym całkowitej „aryzacji” w sferze ekonomicznej. Autor stawia także tezę, iż lęk społeczeństwa niemieckiego przed wojną, jaki dał się zauważyć w okresie kryzysu sudeckiego, i wyraźne uczucie ulgi w związku z konferencją monachijską musiał na radykalniejszych nazistów działać mocno frustrująco. Listopadowe pogromy miały rozładować te frustracje. Interpretacja ta, opierająca się m.in. na raportach SD, nie wydaje się jednak całkowicie przekonująca. O wiele bardziej trafne wydają się być uwagi o stanowisku niemieckiej opinii publicznej wobec Kristallnacht. Publiczność rzadko aktywnie wspierała partyjnych aktywistów, lecz większe znaczenie miała bierność, która zdominowała wszystkie inne reakcje Niemców. Autor formułuje przy tej okazji tezę (s. 205–206), iż na ogół Niemcy nie popierali wprawdzie ekstremistycznych metod, lecz politykę wypierania ludności żydowskiej z życia publicznego akceptowali. Co więcej, ekscesy przewyższające swym barbarzyństwem wszystkie dotychczasowe prześladowania nie wywoływały protestów, a to już był sukces reżimu: można było publicznie zabijać Żydów.

„Noc kryształowa” jest ważna dla zrozumienia późniejszych wydarzeń także z innego powodu. Longerich zauważa (s. 200), że był to niemal modelowy przykład sposobu, w jaki przekazywano polecenia. Wytyczne miały charakter ogólny, na ogół nie było bezpośrednich, konkretnych rozkazów; bardzo dużo pozostawiono inicjatywie funkcjonariuszy odpowiedzialnych za realizację akcji na szczeblu lokalnym. Technika wydawania rozkazów polegała w dużej mierze na założeniu, że podwładni intuicyjnie wyczują istotę poleceń.

Dalsza radykalizacja nazistowskiej „Judenpolitik” była możliwa jedynie w warunkach wojny. Wybuch działań wojennych stworzył nową perspektywę, jaką było uśmiercanie Żydów na skalę masową. „Mord nie był już elementem polityki rasowej, instrumentem mającym

służyć osiągnięciu określonych celów (jak jeszcze podczas pogromu listopadowego); właściwym celem prześladowań stała się fizyczna zagłada” (s. 229). Autor podkreśla bardzo mocno, że do realizacji tej polityki hitlerowcy przystąpili już w 1939 r., po zaatakowaniu Polski. Szkoda tylko, iż tak lakonicznie została przedstawiona polityka władz okupacyjnych na terenie Generalnego Gubernatorstwa (także wobec polskich Żydów); nieporównanie więcej uwagi Autor poświęcił poszczególnym fazom deportacji niemieckich Żydów i kolejnym planom tych przedsięwzięć.

Longerich odrzuca dominujący zwłaszcza w starszych publikacjach pogląd, że w chwili zaatakowania przez Niemcy Związku Radzieckiego istniał rozkaz wymordowania w ZSRR wszystkich Żydów. Zauważa, iż jest to właściwie powielenie jednej z koncepcji obrony, jaką przyjął podczas swego procesu Otto Ohlendorf, a do problemu, kiedy nastąpiła decyzja o zagładzie ludności żydowskiej należy podejść w inny sposób. Longerich podkreśla, że decydującą cezurę, markującą przekształcenie się hitlerowskiej „Judenpolitik” w „politykę zagłady”, stanowi jesień 1939 r. Już podczas kampanii wrześniowej przystąpiono w niemieckim kierownictwie do konkretyzowania planów urządzenia nowego „Lebensraumu”, zakładających gigantyczny program przesiedleń. Program ten przewidywał deportację wszystkich Żydów zamieszkujących tereny kontrolowane przez Rzeszę do „rezerwatu” na terenie GG. Już ten plan zakładał spowodowanie śmierci (w wyniku głodu, chorób etc.) ponad dwóch milionów Żydów; miało to jednak dokonać się w dłuższym czasie. Że nie było to teoretyzowanie, świadczy fakt, iż właśnie po zakończeniu kampanii wrześniowej zgładzono kilkadziesiąt tysięcy obywateli polskich, w tym tysiące Żydów, oraz przystąpiono do eutanazji chorych i upośledzonych. W tym też sensie również „rozwiązanie terytorialne” było w istocie także formą „ostatecznego rozwiązania”. Wszystko to, co następowało od 1941 r., było niczym innym, tylko konkretyzacją planów zagłady datowanych przez autora na rok 1939. W 1939 r. zagłada stanowiła jednakowoż tymczasowo jedną z opcji, których realizacja zależała od dalszego przebiegu wojny. Odrzucenie latem 1940 r. przez Wielką Brytanię niemieckiej oferty zawarcia pokoju oznaczało na przykład porzucenie innej z tych opcji, jakim był tzw. plan madagaskarski (planu tego Autor, podobnie jak Magnus Brechtken w niedawno opublikowanej obszernej monografii na ten temat, wcale nie traktuje jako dziwacznej utopii lub swoistej zasłony dymnej, mającej zamaskować prawdziwe plany hitlerowców). Od 1941 r. nazistowskie kierownictwo realizowało już program „ostatecznego rozwiązania” w opcji najbardziej radykalnej: nastąpiło odejście od projektu zgładzenia w ciągu kilkadziesiąt lat ludności żydowskiej z terytoriów znajdujących się pod kontrolą „Osi”. Masowego mordu wielu milionów Żydów miano dokonać jeszcze przed zakończeniem trwającej wojny. Eskalacja polityki zagłady nastąpiła latem 1941 r.; początkowo rozstrzeliwano dziesiątki tysięcy mężczyzn w wieku poborowym, wkrótce jednak (od końca lipca, lecz na większą skalę dopiero w następnych miesiącach) zwrócono się także przeciwko kobietom, dzieciom i starcom. Do zaprowadzenia nowego ładu na zdobytej „przestrzeni życiowej” przystąpiono wcześniej, niż pierwotnie zakładano, nie chcąc czekać do ostatecznego zwycięstwa militarne. Masowy mord żydowskiej ludności cywilnej był pierwszym krokiem w kierunku kształtowania owego ładu. Istotną rolę odegrał, podkreśla Longerich, Heinrich Himmler, z którego inicjatywy prawdopodobnie nastąpiło zainicjowanie polityki ludobójstwa na tak wielką skalę właśnie w połowie 1941 r. Lecz już jesienią tego samego roku przekroczony został kolejny próg eskalacji; w połowie września 1941 r. Hitler podjął decyzję o deportowaniu na Wschód Żydów z Rzeszy i z Protektoratu, później ich śladem wywiezieni mieli zostać Żydzi z innych krajów okupowanych przez Rzeszę lub mieszkających na terenach krajów sojusznicznych (autor twierdzi przy tym, że ludność ta miała tymczasowo

odegrać rolę swoistego zakładnika, gdyż ukrytą groźbą „likwidacji” deportowanych Hitler zamierzał powstrzymać Stany Zjednoczone przed przystąpieniem do wojny; rozważania te należy jednak opatrzyć sporym znakiem zapytania). Drugą ważną decyzją z tego okresu było polecenie utworzenia ośrodków masowej zagłady. Gdy zaś w kwietniu lub maju 1942 r. podjęto decyzję o natychmiastowym mordowaniu deportowanych (tj. bezpośrednio po ich przewiezieniu na Wschód), program deportacji realizowano już od kilku tygodni (dokładniej, od marca tego roku) w skali europejskiej. Autor zauważa, że dopiero wówczas hitlerowskie kierownictwo definitywnie rozstało się z koncepcją utworzenia przejściowego „rezerwatu” żydowskiego we wschodniej części GG lub na terenie ZSRR. Polityka zagłady ludności żydowskiej, program o celach wytyczonych już w 1939 r., przeszła zatem cztery fazy, przekraczając kolejne „progi eskalacji”.

Peter Longerich występuje wyraźnie przeciwko rozpowszechnionym zwłaszcza w Niemczech mitom, wciąż jeszcze funkcjonującym. Uwypukla na przykład uwikłanie Wehrmachtu w eksterminację ludności żydowskiej na okupowanych terenach Związku Radzieckiego. Unika także uproszczonych sądów, pisząc o nastawieniu społeczeństwa niemieckiego do prześladowań Żydów w latach trzydziestych; szkoda, że ten ostatni wątek praktycznie nie pojawia się w rozdziałach traktujących o latach wojny. Bardzo trafna jest m.in. krótka, lecz obejmująca wszystkie najważniejsze aspekty charakterystyka miejsca, jakie zajmowała operacja „Barbarossa” w planach Hitlera i nazistowskiego kierownictwa.

Konstrukcja książki jest przejrzysta, chociaż Autor nie zawsze stosował się do przyjętych przez siebie i wyłuszczonych we *Wstępie* zasad. Podstawową słabością tej pracy jest wspomniane już zachwianie proporcji i niektóre mało przekonujące tezy. Ogólnie jednak rzetelna i wnikliwa książka Petera Longericha jest jedną z najważniejszych publikacji poświęconych Holocaustowi, jakie ukazały się w ostatnich latach.

Stanisław Żerko
Poznań

Prasa — kultura — wojna¹

Studia Krzysztofa Woźniakowskiego, wytrawnego badacza problematyki polskiego życia literackiego i kulturalnego czasu II wojny światowej dzięki staraniom prężnego Wydawnictwa Naukowego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie zaowocowały ostatnio dwiema ważnymi publikacjami. Pierwsza, zatytułowana *W kręgu jawnego piśmiennictwa literackiego Generalnego Gubernatorstwa* stanowi „próbę szeroko zakrojonej penetracji zagadnienia niemal nie dotkniętego przez badaczy”. Pojęciem „jawne piśmiennictwo literackie” określa Autor wszystkie teksty literackie opublikowane na terenie GG za zgodą władz okupacyjnych, w tym w szczególności utwory nowe, od usługowych w rozmaity sposób wobec propagandy i polityki okupanta, poprzez twórczość apolityczną, aż po utwory usiłujące (w miarę nader skromnych możliwości cenzuralnych) przynajmniej chronić niektóre wartości nie zaakceptowane przez oficjalną doktrynę. Zakres terytorialny opracowania obejmuje tę część przedwojennego Państwa Polskiego, która jako tzw. Generalne Gubernatorstwo była określana granicami administracyjnymi, wytyczonymi przez niemieckie władze okupacyjne.

¹ K. Woźniakowski, *W kręgu jawnego piśmiennictwa literackiego Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Kraków 1997, ss. 474; idem, *Prasa — kultura — wojna. Studia z dziejów czasopiśmiennictwa, kultury literackiej i artystycznej lat 1939–1945*, Kraków 1999, ss. 357.